

Gdy pani Katarzyna zapisywała swojego 4-ro letniego syna do przedszkola w Turce koło Lublina, teściowie kręcili nosem. Uważali, że jest jeszcze za mały i na „szkołę” jeszcze przyjdzie czas . Dziś sami przyznają, że Kamil świetnie się rozwija, zmęźniał i tyle się nauczył, że bez przedszkola, mimo ich najlepszej opieki, nie miałby równie dobrych rezultatów.

– *Mąż jest jedynakiem, a gdy jego rodzice wreszcie doczekali się wnuka, dosłownie postanowili małemu nieba przychylić* – opowiada Katarzyna z Turki. Wspomina, że w przeciwieństwie do wielu świeżo upieczonych rodziców, oni nigdy nie mieli problemu z opieką dla synka.

– *Dziadkowie od razu zastrzegli, że zawsze się małym zajmą. Zrobili nawet przemeblowanie domu, by Kamilek czuł się u nich jak w domu. Snuli plany, jak wnuk, a wkrótce i jego młodsza siostra, będą szaleć u nich w ogrodzie. Jak dziadek nauczy ich jeździć na rowerze i pływać, a babcia będzie ich dokarmiać przysmakami, wozić na wycieczki i na basen.*

33-latką przyznaje, że z opieką nad rodzeństwem jej teściowie radzili sobie świetnie.

– *Wnuki uwielbiały ich odwiedzać, więc gdy na wspólnym obiedzie powiedziałam, że za tydzień idziemy z Kamilem na grupę adaptacyjną przed przedszkolem, dziadkom miny zrzedły.*

Teściowie pani Katarzyny uważali, że na przedszkole jest jeszcze za wcześnie.



– *Po dwóch dniach wzięli nas z mężem na rozmowę i wyliczyli argumenty przeciwko –* mówi Katarzyna. Rodzice Kamila usłyszeli, że mały jest spiochem, a budzenie do przedszkola odbierze mu piękne spokojne poranki. Że będzie często chorował. Że nie będzie mógł bawić się w przedszkolu ulubionymi zabawkami, bo inne dzieci

mu je zepsują. Ostatecznie dziadkowie zaproponowali, by odłożyć przedszkole na kolejny rok, aby Kamil troszkę podrośł, a najlepiej byłoby, gdyby poszedł dopiero do zerówki. Ostatecznym argumentem było, że są z tradycyjnego środowiska, gdzie dzieci wychowuje się w domu.

Przedszkole jest dla każdego

Katarzyna nie miała żadnych obaw, dzieci jej brata i bratowej chodziły do przedszkola w Turce, więc miała wiadomości z pierwszej ręki. – *Oferta przedszkola jest taka, że niejedno prywatne przedszkole może o podobnych zajęciach tylko pomarzyć, a dzieciaki w Pliszczynie i Turce korzystają z nich całkowicie za darmo.*

Katarzyna dyplomatycznie zaproponowała teściom, że codziennie będą odbierać wnuka z przedszkola, rozmawiać z nim i go obserwować. Gdyby ich obawy potwierdziły się, za dwa miesiące mieli wrócić do rozmowy.

Okno na świat

Po dwóch miesiącach Katarzyna słyszała od teściów już tylko, że Kamil i jego grupa realizują kolejny edukacyjny projekt, w czym dziadkowie mu kibicują i dyskretnie pomagają. Przedszkolaki, zgodnie ze współczesnymi metodami dydaktycznymi, współpracują ze sobą i razem wypełniają kolejne zadania, których sukces zależy od wspólnego wysiłku. Poznawały na przykład kwiaty i owady. Samodzielnie je obserwowały podczas spacerów z lupami po najbliższej okolicy. W wyniku ich działań powstał album eksponowany na wystawie korytarzowej.

Dziadkowie i oczywiście Kamil, byli zachwyceni, że każdy tydzień w przedszkolu jest inny. Jest nauka, ale jest też zabawa, przebieranie, konkursy, występy. Dzieciaki korzystają z zajęć rytmiczno-tanecznych, warsztatów naukowych, arteterapii, bajkoterapii, zajęć rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne, gimnastyki korekcyjnej i nawet sztuk walki. Kamil w przedszkolu nie tylko nie choruje, ale świetnie dogaduje się z dziećmi, bo jest śmiały i zarazem koleżeński.

Dla przedszkolaków dostępni są psycholog, pedagog i logopeda.

– *Wiesz Kasiu, nigdy byśmy nie przypuszczali, że w naszej Turcji można stworzyć tak fantastyczne miejsce dla dzieci. To przedszkole to dla Kamila okno na świat i wielka szansa na rozwój.* -Tak niedawno powiedzieli mi teściowie. Zosia też musi tu chodzić, jak tylko skończy 3 lata – wspomina pani Katarzyna. I ze śmiechem dodaje, że dziadkowie już zadeklarowali, że muszą jakoś sobie wynagrodzić rozłąkę z wnukami, więc w wakacje zabiorą Kamila i Zosię na trzy tygodnie do siebie, a my najlepiej żebyśmy sobie wtedy zaplanowali urlop tylko we dwoje.